Głos Św. Mikołaja

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

* Parafia p.w. św. Mikołaja w Świebodzicach * nr 5(103) * maj 2025 *

Jezus zawsze gotów jest przebaczyć

Alleluja! Chrystus zmartwychwstał! Nasze świętowanie tego najwspanialszego wydarzenia w dziejach ludzkości rozciąga się na całe pięćdziesiąt dni, aż do uroczystości Zesłania Ducha Świętego, a potem nadal je obchodzimy w każdą niedzielę. Wraz z całym Kościołem celebrujemy podstawową prawdę naszej wiary, „że Chrystus umarł zgodnie z Pismem za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem".

Jednak zmartwychwstanie Jezusa to nie tylko dogmat naszej wiary, który wyznajemy, ilekroć odmawiamy Credo. Jest to przede wszystkim obietnica spotkania. Obietnica, która mówi, że Jezus jest odtąd dostępny dla wszystkich ludzi wszystkich epok. Jest gotów poruszać i przemieniać serca wszystkich, którzy zwracają się do Niego.

W tegorocznym Okresie Wielkanocnym chcemy skupić się właśnie na spotkaniu z Jezusem i zastanowić się, w jaki sposób osobiste spotkanie z Panem może przemienić nasze życie. Zobaczymy, jak Piotr doświadczył Jezusowego przebaczenia i został napełniony miłosierdziem, jak spotkanie ze zmartwychwstałym Chrystusem dało pewność nieba św. Szczepanowi i jak diakon Filip został przemieniony w apostoła zgody i pojednania. Zastanowimy się też, w jaki sposób również każdy z nas może spotkać zmartwychwstałego Pana i zostać przez Niego przemieniony

(cd. na str. 6)

Rok Jubileuszowy Drogami EDK: IDŹ – „NIE MA, ŻE SIĘ NIE DA"

Ekstremalna Droga Krzyżowa (EDK) – Edycja 2025 za nami

Duchowe przygotowanie do godnego przeżywania świąt Zmartwychwstania Pańskiego, największych świąt chrześcijaństwa stanowiących fundament Kościoła i naszej wiary składa się z wielu elementów. Idąc śladem biblijnej zachęty: poszczenia, modlitwy i jałmużny, przyjmowano różne praktyki pokutne, aby uwydatnić wagę tego okresu i należycie przygotować się do przeżywania tych świąt. Uczestnictwo w ekstremalnej drodze krzyżowej jest nową, coraz bardziej rozpoznawalną i chętnie podejmowaną praktyką religijną.

(cd. na str. 4)

KONKURS „BARANEK WIELKANOCNY”

W okresie poprzedzającym Święta Wielkanocne w naszej szkole został ogłoszony konkurs pod hasłem: „BARANEK WIELKANOCNY”. Celem konkursu było kultywowanie polskich tradycji wielkanocnych, rozwijanie kreatywności oraz pogłębienie wiedzy religijnej wśród dzieci i młodzieży. Zadaniem uczestników było wykonanie przestrzennego baranka, dowolną techniką. W konkursie wzięli udział uczniowie z różnych klas. Wszystkie prace zachwycały pomysłowością, starannością oraz odwołaniem do chrześcijańskiej tradycji. Komisja konkursowa w składzie: dyrektor Marzena Gościk, wicedyrektor Adrianna Szarzyńska, Nicola Kościelska, Aleksandra Szymecka, Magdalena Niejadlik oraz Małgorzata Dukała, przyznała następujące nagrody: **I miejsce – Hanla Obraniak Ia i Gabrysia Trzos IIa, II miejsce – Karol Hereda Ib i Ada Furgała IIIb, III miejsce – Nikodem Postawski Ib.**

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w konkursie, za zaangażowanie. Gratulujemy zwycięzcom i już teraz zapraszamy do udziału w kolejnych konkursach.

katechetka Grażyna Gorska-Kubas

Droga Krzyżowa ulicami Świebodzic

piątek 11.04.2025 r.

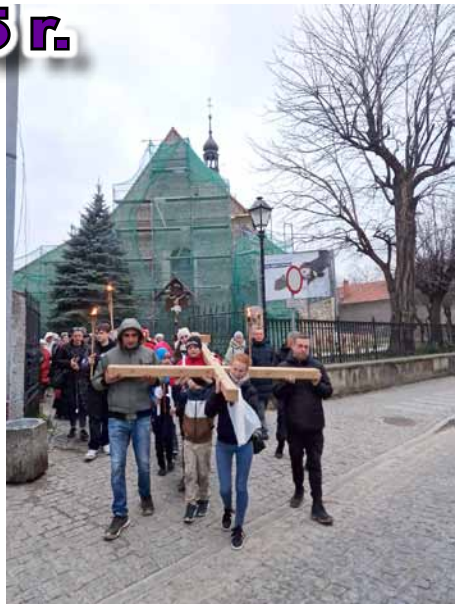

Rok Jubileuszowy Drogami EDK: IDŹ – „NIE MA, ŻE SIĘ NIE DA”

Ekstremalna Droga Krzyżowa (EDK) – Edycja 2025 za nami

(cd. ze str. 1) W 2025 roku po raz ósmy przygotowaliśmy Ekstremalną Drogę Krzyżową – Rejon Świebodzice. Pielgrzymi, którzy postanowili wziąć w niej udział spotkali się w dniu 4 kwietnia w Świebodzicach na mszy św. w intencji uczestników EDK i Małgosi (zmagającej się z chorobą naszej koleżanki z tras EDK). Msza św. odbyła się w parafii pw. św. Mikołaja o godz. 18. To była pierwsza zmiana w tej edycji – przesunięcie mszy z godz. 20. na 18. Na trasy wyszło ponad 50 pielgrzymów. Z krzyżami na plecakach i piersiach, wyruszyliśmy kiedy jeszcze było jasno. Kolejna zmiana, to możliwość wyboru trasy. W tym roku dzięki determinacji Piotra i Ryśka (wyznaczenie i opis trasy) przy wsparciu lidera rejonu Dolny Śląsk Jerzego (edycja trasy w internecie) utworzona została druga trasa. Nazwaliśmy ją trasą niebieską – Jubileuszową. Uczestnicy mogli więc wybrać dotychczasową Trasę czerwoną – św. Mikołaja o długości 44 kilometrów. Tworzy ją pętla: Świebodzice – Ciernie – Mokrzeszów – Lubiechów – Wałbrzych – Książański Park Krajobrazowy – Pełcznica – Cieszów – Świebodzice. Druga Trasa, niebieska – Jubileuszowa, to również pętla o długości 44 km: Świebodzice – Lubiechów – Jez. Daisy – Witoszów Górny – Świdnica

Sobota, 3 maja, Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski

W Ewangelii przeznaczonej na dzisiejszą uroczystość Maryja nie wypowiada ani jednego słowa. Nie rozpacza, nie złorzeczy szydercom, nikogo nie pociesza ani nie zapewnia, że to, co się dzieje, musi mieć jakiś sens. Nic też nie robi. Jej postawa opisana jest tylko jednym prostym słowem: „stała”. Użyty tu przez autora grecki czasownik oprócz „stać” może też oznaczać „trwać” lub „być”.

Maryja stoi, trwa i jest w miejscu, w którym w tym momencie z woli Boga być powinna, chociaż jest to miejsce nie do pozazdroszczenia. Nie ucieka, jak inni, mieniący się przyjaciółmi Jej Syna. Nie usprawiedliwia się, że nic tu po Niej, bo przecież nie ma już nic do powiedzenia ani do zrobienia. Stoi, trwa i jest tu dla Niego, z sercem otwartym na każde Jego słowo.

I właśnie wtedy otrzymuje misję pełną nadziei, misję Matki Jego uczniów, misję, która przekroczy ramy Jej ziemskiego życia. Odtąd każdy brat, każda siostra Jezusa może nazywać Ją Matką.

To znamienne, że w Ewangelii Jana, podkreślającej obecność Maryi pod krzyżem, nie znajdziemy dramatycznego wołania Jezusa: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił”, które zapisali inni Ewangeliści. Jest to być może dyskretna sugestia, że Jej obecność bywa autentycznym wsparciem, gdy Bóg wydaje się odległy, gdy nie rozumiemy tego, co czyni, gdy po ludzku czujemy się przez Niego opuszczeni. Tam, gdzie jest Maryja, nie ma rozpaczy. Ona stoi, trwa i jest przy nas. Nie moralizuje ani nie szuka tanich pocieszeń, lecz całą sobą świadczy o tym, że nawet z największej tragedii Bóg potrafi wyprowadzić dobro.

Maryja jest Matką nadziei. Nadziei na to, że zło nie ma ostatniego słowa ani w naszym życiu osobistym, ani w naszych rodzinach, Kościele i Ojczyźnie. Że jest na straconej pozycji, choć niekiedy podnosi głowę niegodziwości, przemocy i szyderstw.

Maryja, Matka uczniów Jezusa i Królowa Polski uczy, że nie ma sytuacji beznadziejnych i warto wytrwać przy krzyżu, nawet wtedy, gdy uciekają spod niego inni.

„Panie Jezu, dziękuję Ci za to, że wiedząc, jak bardzo potrzebujemy czułej, matczynej obecności, dałeś nam swoją Matkę. Naucz nas korzystać z Jej wsparcia w drodze za Tobą”.

(parafia katedralna pw. św. Stanisława i św. Wacława) – Witoszów Dolny – Witoszów Górny – Mokrzeszów – Ciernie – Świebodzice. Na trasach spotkali się mieszkańcy naszego miasta oraz okolicznych miejscowości (m.in. Wałbrzycha, Strzegomia, Świdnicy, Kamiennej Góry, Żarowa, Jaroszowa, Dzierżoniowa). Najmłodsza uczestniczka miała 15 lat, najstarszy uczestnik miał 72. lata. Na trasę niebieską do Świdnicy poszło 19 osób. Ponad 30 osób poszło trasą czerwoną. W tym roku aura zafundowała nam promocyjną pogodę. Była wyjątkowo ciepła noc. Na kolejnych stacjach drogi krzyżowej towarzyszyły nam zapalone znicze z oznaczeniem numeru stacji. Kilkanaście osób podjęło ten wysiłek pierwszy raz. Większość poszła bez żadnego przygotowania. Od wielu uczestników EDK usłyszeliśmy, że było to ogromne wyzwanie, głębokie przeżycie i niewyobrażalne doświadczenie własnej słabości. Kiedy na kilka minut siadali na przydrożnej ławce, chodniku, kamieniu czy pniu drzewa – nie potrafili wstać. Ale nikt nie obiecywał, że będzie łatwo. Ich fizyczny wysiłek i duchowe przeżycia sprawiły, że bardziej rozumieli mękę Chrystusa.

W tym roku pielgrzymowano na 1472 trasach. To setki tysięcy serc dotkniętych Ewangelią w najbardziej ekstremalny sposób. EDK odpowiada bowiem na podstawowe problemy wielu ludzi. Nie są zadowoleni z tego, jak wygląda ich życie. Jednak boją się zmiany – nie chcą utracić tego, co mają. Żyją w bańce, w środku której jest dużo nierozwiązanych problemów. Kiedy jednak człowiek raz przekroczy jej granice, właśnie w czasie EDK, może uwierzyć w to, że jest w stanie zacząć zmieniać swoje życie.

Wyrażamy wielkie słowa szacunku wszystkim, którzy opuścili swoją strefę komfortu i przeszli całą drogę lub jakąkolwiek jej część.

Dziękujemy ks. Józefowi za mszę w intencji uczestników Ekstremalnej Drogi Krzyżowej.

Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w organizacji tegorocznej edycji.

Dziękujemy pielgrzymom, bo dzięki Wam mamy motywację i siłę aby w kolejnych latach podejmować trud przygotowania kolejnego wyjścia na spotkanie z NIM.

Piotr Ślusarczyk i Rysiek Stochła,
liderzy rejonu EDK Świebodzice

Jezus zawsze gotów jest przebaczyć

(cd. ze str. 1)

PIOTR JAKO WZÓR PRZEBACZENIA

Zacznijmy od Piotra. Spróbujmy sobie wyobrazić, jak wspaniałym doświadczeniem musiała być dla Niego pierwsza Pięćdziesiątnica. Nie tylko został napełniony Duchem Świętym, ale także z radością patrzył, jak „około trzech tysięcy dusz” przyjmuje orędzie o zmartwychwstałym Panu. Musiał to być naprawdę spektakularny widok!

Jednakże, kiedy to się działo, Piotrem mogły targać przeróżne emocje. Pamiętajmy, że od pojmania, procesu i ukrzyżowania Jezusa minęło zaledwie pięćdziesiąt dni. Z pewnością pamięć o tych traumatycznych wydarzeniach była wciąż żywa. Ponadto znów był w Jerozolimie, jest więc możliwe, że niektórzy z tych, do których przemawiał tego dnia, stali w tłumie krzyczącym: „Ukrzyżuj go!” podczas procesu Jezusa. Inni mogli być w tłumie szydzącym z Jezusa, gdy wisiał na krzyżu. Kto wie, może nawet ktoś z nich słyszał, jak Piotr zapierał się swego Mistrza! Zapewne właśnie dlatego Apostoł powiedział do tłumu: „Tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście”. To bardzo mocne oskarżenie.

Wyobraźmy więc sobie, jak Piotr, chrzcząc nowych wierzących, trafia na kogoś, kogo pamięta z tamtych dni. Wyobraźmy sobie, jak błogosławi tego człowieka, obmywa go z grzechów, obejmuje jak brata i przyjmuje do Kościoła. A potem robi to po raz kolejny wobec innych. Wyobraźmy sobie, jak im przebacza i obiecuje otoczyć miłością, niezależnie od tego, jak potraktowali w przeszłości Jezusa czy jego samego.

PRZEBACZENIE NIEPRZYJACIOŁOM

Piotr był w stanie otworzyć się na ludzi, którzy odrzucili Chrystusa, ponieważ sam doznał przebaczenia od Niego. Jezus, kiedy ukazał się Piotrowi i pozostałym Apostołom po swoim zmartwychwstaniu, mógł ich potępić albo chociaż skarcić. Przecież trzy lata przebywali z Nim, na własne oczy widzieli cuda, słyszeli, jak mówił o miłości Ojca, doświadczali Jego troski, byli świadkami uzdrowień i uwolnień od złych duchów. A mimo to zwątpili i opuścili Go, gdy został pojmany. Nawet Piotr, „Skała”, wyparł się Jezusa.

Ale Jezus nawet o tym nie wspomniał. Powiedział tylko: „Pokój wam!”. Nie chciał, aby żyli w poczuciu winy i wstydu z powodu tego, że Go zawiedli. A kiedy tydzień później ukazał im się ponownie,

Niedziela, 4 maja

Księga Dziejów Apostolskich zawiera tak zdumiewające historie, że czasami odnosimy wrażenie, iż mamy do czynienia z fikcją literacką. Tak jednak nie jest. Weźmy, na przykład, dzisiejsze pierwsze czytanie. Rzeczywiście istnieli mężczyźni i kobiety, którzy pomimo ostrych prześladowań napełniali Jerozolimę Dobrą Nowiną. Piotr i inni Apostołowie rzeczywiście byli przesłuchiwani, dręczeni i więzieni, mimo to nie wycofali się. Odpowiadali odważnie: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi”.

Może trudno nam nawet wyobrazić sobie, że bylibyśmy w stanie zdobyć się na aż taką śmiałość. Zastanówmy się jednak, jak w naszych czasach możemy „napełniać” Ewangelią miejsca, w których się znajdujemy.

Pomyśl o jakimś miejscu, które regularnie odwiedzasz, i które wiąże się z jakimś rodzajem oczekiwania. Może jest to poczekalnia u lekarza, może pociąg, może przerwa pomiędzy lekcjami w szkole czy zajęciami na uczelni. Potraktuj te miejsca jako swoją własną „Jerozolimę”. Poczuj, jak Dobra Nowina o zbawczej miłości i miłosierdziu Boga buzuje w tobie i napełnia cię życiem i radością. Nie możesz jej w sobie zatrzymać. Zamiast więc przeglądać wiadomości na telefonie, podnieś głowę, uśmiechnij się i rozejrzyj wokół siebie, szukając osób, z którymi możesz podzielić się Ewangelią.

Jeśli przyjmiesz postawę otwartości i będziesz mieć w sobie radość Ewangelii, w naturalny sposób zaczną garnąć się do ciebie ludzie, którzy potrzebują twojego świadectwa. Nawiążesz nowe znajomości, a może nawet przyjaźnie. Po jakimś czasie sąsiadka zwierzy ci się, że czekają operacja i będziesz mógł zapewnić ją o modlitwie. Ktoś inny doceni twoją otwartość i w naturalny sposób nawiąże się rozmowa o wierze. Może nadarzy się okazja, by porozmawiać o Chrystusie z pasażerem siedzącym obok ciebie w pociągu.

I ty możesz napełnić swoją „Jerozolimę” radosną nowiną Ewangelii!

„Duchu Święty, daj mi odwagę głoszenia Dobrej Nowiny wszędzie tam, gdzie się udam”

tchnął w nich Ducha Świętego i powiedział: „Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone". Polecił im, by byli tak miłosierni wobec innych, jak On okazał się miłosierny wobec nich.

A potem spotkał się z nimi w Galilei, po której tyle razem wędrowali, nad brzegiem Jeziora Galilejskiego, które było świadkiem tylu cudów. I tam, po wspólnym posiłku, podjął intymną wręcz rozmowę z Piotrem. Dobrze wiedział, jak ciąży mu trzykrotne zaparcie się, dlatego po trzykroć zapytał go o miłość. Pozwolił, by trzy pokorne zapewnienia

Piotra: „Panie, Ty wiesz, że Cię kocham" starły tamte pochopne, spowodowane strachem słowa, wypowiedziane owej strasznej nocy. Uwolnił Piotra ze wstydu i bólu, obmył swoją miłością, odnowił i potwierdził powołanie: „Paś baranki moje".

I Piotr podjął zleconą mu misję. Doświadczenie nieoczekiwanego, niezasłużonego i bezwarunkowego miłosierdzia napełniło go miłością nawet w stosunku do wcześniejszych nieprzyjaciół i prześladowców. Uwolniło go od lęku i urazy oraz dało mu siłę, aby przyjmować ich jako braci i siostry w Chrystusie.

KOŚCIÓŁ ZBUDOWANY NA PRZEBACZENIU

Historia Piotra zawiera trzy ważne lekcje. Po pierwsze pokazuje, że spotkanie ze zmartwychwstałym Panem jest spotkaniem z miłosierdziem. Jest spotkaniem z Kimś, czyjego potępienia się obawiamy, lecz odkrywamy w Nim Boga, który zamiast robić nam wyrzuty czy nas odrzucać, przyjmuje nas z czułością i współczuciem. Na tym polegało największe odkrycie Piotra. Jezus go zbawił – i uczynił to mocą swego miłosierdzia. Widząc skruchę i ból w sercu Piotra, nie czekał nawet na słowa przeprosin, ale przebaczył mu, przyjął go z powrotem i ponownie polecił mu, by pasł Jego owce.

Po drugie, historia Piotra pokazuje, że spotkanie z miłosierdziem Chrystusa przemienia ludzkie serca. Uwalnia od winy i wstydu, a także od lęku i złości tak, że możemy być miłosierni w stosunku do tych, których mamy wokół siebie. Kiedy strażnicy przyszli do Ogrójca pojmać

Jezusa, Piotr w swej zapalczywości wybrał przemoc i agresję. Uciekł, ale nie porzucił Pana. Poszedł za Nim ukradkiem na dziedziniec arcykapłana, ale tam, ze strachu o własne życie, wybrał kłamstwo i zdradę, kiedy słudzy rozpoznali w nim ucznia. Jeszcze tej samej nocy „gorzko zapłakał" ze wstydu. Musiał przechodzić istne katusze po śmierci Jezusa, przecież naprawdę Go kochał. Może myślał o zemście, a może pogrążał się w rozpaczy?

Jednak wszystko uległo przemianie, gdy spotkał Zmartwychwstałego. Doświadczywszy głębi Jezusowego miłosierdzia, był w stanie okazać miłosierdzie wszystkim, niezależnie od tego, jak bardzo przyczynili się do śmierci Jezusa.

Historia Piotra uczy, że miłosierdzie jest w samym sercu Kościoła, bo Kościół jest na nim zbudowany, i to zarówno na miłosierdziu Boga, jak i na miłosierdziu, jakie Jego członkowie okazują sobie nawzajem, a nawet tym spoza Kościoła.

W dzień Pięćdziesiątnicy Piotr mógł wybrać tych, którzy jego zdaniem za sługiwali na chrzest. Mógł wykluczyć z niego tych, którzy znęcali się nad Jezusem. Ale wiedział dobrze, że sam jest grzesznikiem. A skoro Jezus wybrał jego, grzesznika, na „Opokę" swego Kościoła, jak on mógłby odrzucić podobnych sobie grzeszników? Czy Kościół nie miał być zgromadzeniem grzesznych ludzi, których serca zostały przemienione tym samym miłosierdziem, które przemieniło Piotra?

Papież Franciszek poruszył te trzy punkty w homilii wygłoszonej w dzień Zesłania Ducha Świętego w roku 2017: „Oto początek Kościoła, to jest spoiwo, które nas zespala, cement jednoczący cegły domu: przebaczenie. Bo przebaczenie jest darem do tej potęgi, jest największą miłością, tą, która zespala mimo wszystko, która powstrzymuje upadek, która umacnia i utwierdza. Przebaczenie wyzwala serce i pozwala, by rozpocząć na nowo: przebaczenie daje nadzieję, bez przebaczenia nie można budować Kościoła".

PRZEDZIWNE MIŁOSIERDZIE

Wielkość miłosierdzia Jezusa zdumiewa i zachwyca. On jednak pragnie nie tyle naszego podziwu, ile tego, by nasze spotkania z Nim w Eucharystii, w sakramencie pokuty, uczynkach miłości przemieniały nas tak, jak przemieniły Piotra. Chce, aby kruszyły nasze serca i czyniły je miłosiernymi. W ten sposób staniemy się podobnymi do Piotra śmiałymi i radosnymi świadkami Boga, którego miłość nigdy się nie kończy.

Wyobraź sobie, że jesteś jednym z uczniów ukrywających się w Wieczerniku. Zdajesz sobie sprawę, że zawiodłeś Pana i ciąży ci to bardzo na sumieniu. Nagle pojawia się Jezus. Zauważasz, że Jego dłonie i stopy wciąż noszą ślady ran po gwoździach, ale Jego oblicze, zniekształcone wcześniej męką ukrzyżowania, jest już gładkie i spokojne. Nie wiesz, czy masz uciekać, błagać o przebaczenie, czy może klęknąć ze czcią. Jednak uśmiech na Jego twarzy i błysk w oku napełnia cię radością. Jezus zmartwychwstał i przebaczył ci wszystko.

Trwaj przez kilka minut w tej radości, myśląc o bliskich ci ludziach. Czy jest ktoś, komu powinieneś przebaczyć? Ktoś, kto zranił cię w przeszłości lub utrudnia ci życie obecnie? Wyobraź sobie, że opowiadasz tej osobie o tym, jak Jezus ci przebaczył wyjaśniasz, dlaczego jesteś tak radosny. Poproś Ducha Świętego, aby pomógł ci jej przebaczyć.

Niedziela Palmowa

Niedziela, 11 maja

Czy słyszałeś kiedyś o baranku, który był jednocześnie pasterzem? Dzisiejsze drugie czytanie mówi nam, że Jezus, Baranek Boży, będzie pasł świętych, którzy stoją przed niebiańskim tronem. Choć Baranek ten wciąż nosi znaki swojej ofiarnej męki, będzie chronił świętych i „poprowadzi ich do źródeł wód życia”. Czy to nie dziwne?

A może jednak wcale nie takie dziwne? Przypomnij sobie sprawiedliwego Abla, pasterza, który złożył ofiarę Bogu, a potem sam stał się ofiarą.

On był zapowiedzią Jezusa, Baranka Bożego, doskonałego Pasterza. Co wiemy o Nim? Ten Baranek jest jednocześnie Pasterzem, który przeżył swoje życie w absolutnym posłuszeństwie woli swego Ojca. W każdej chwili jednoczył się z wolą Bożą. On jeden kroczył w sposób doskonały ścieżką sprawiedliwości, a więc z pewnością potrafi poprowadzić nas tą samą drogą! Ten Baranek jest zarazem Pasterzem, który odniósł zwycięstwo nad mocami ciemności poprzez pokorne ofiarowanie siebie. Dobrowolnie wydał samego siebie na śmierć krzyżową, a powstając z martwych, pokonał grzech i śmierć! On jeden jest w stanie nas obronić, gdy jakikolwiek problem lub nieprzyjaciel stanie na naszej drodze. Ten Baranek jest również Pasterzem, który przelał własną krew na krzyżu, aby obmyć nas z wszelkiej nieczystości. Woda, która wypłynęła z Jego przebitego boku, jest żywą wodą chrztu i nowego życia. To jest właśnie ta życiodajna woda, do której On nas prowadzi. Ten Baranek jest wreszcie Pasterzem, który znosił te same cierpienia, które my znosimy. Przyjął na siebie ludzką słabość i kruchość. Ponieważ wie, co to smutek, rozumie nasze smutki i z czułością ociera nasze łzy. Dziś, w Niedzielę Dobrego Pasterza, znajdź czas na przebywanie z Jezusem, Barankiem, który jest jednocześnie twoim Pasterzem. Uciesz się, że nie zostawił cię samego na drodze, którą podążasz. On idzie przed tobą i prowadzi cię do niebieskiej ojczyzny.

„Jezu, Dobry Pasterzu mojej duszy, dziękuję za Twoją miłość i opiekę”.

Triduum Paschalne

BÓG Z POCZUCIEM HUMORU

Głównym charyzmatem Stowarzyszenia Misji Afrykańskich jest misja wśród najuboższych połączona z pierwszą ewangelizacją.

W Tanzanii dotyczy ona Masajów. Lud ten nadal należy do najuboższych. Nie ma tu księży i katechistów. Gdyby misjonarze wyjechali z Malambo, to Masajowie wróciliby do pierwotnych wierzeń. Bez zaproszenia szefa klanu misjonarz nie może wejść do wioski.

Ks. Arkadiusz Nowak razem ze współbratem mieszkał przez 3 lata w wiosce Masajów. Uczestniczył w życiu klanu, odprawiał Msze św., ale nie ewangelizował. Po 3 latach otrzymał imię, to oznaczało, że został zaakceptowany. Starszyzna go zaprosiła, aby mu oświadczyć, ze mimo iż jest inny, to stał się jednym z nich. Wtedy usłyszał – skoro jesteś z nami i zdecydowałeś się żyć wśród nas, to na pewno masz nam coś ważnego do powiedzenia. Właśnie od tego zainteresowania zaczyna się ewangelizacja. Czyli najpierw obecność.

Przekazywanie Dobrej Nowiny polega na wskazywaniu tego, co nas łączy – od potrzeb duchowych. Podczas dziesięciu nauk prezentowane jest piękno i dobro Ewangelii, żeby Masajowie się nią zachwycili, jednak nie jest ona nikomu narzucana. Pada pytanie o to, czy chcą dołączyć do Jezusa i Jego rodziny. Duży wpływ na rodziców mają dzieci, które przyciągają rodziców do kościoła. Dlatego zaczynanie ewangelizacji od dzieci jest bardzo ważne. Na misji organizowane są różne spotkania, zabawy i konkursy. Wtedy pojawia się ich mnóstwo. Potem idą do swoich rodzin i tam są pierwszymi misjonarzami. Wśród Masajów to mężczyźni o wszystkim decydują. Żeby wejść do wioski, trzeba mieć zgodę jej szefa. Gdy szef wioski zdecyduje, że cała wioska przyjmuje chrzest, to będą ochrzczeni wszyscy, oczywiście po wcześniejszym przygotowaniu.

Kiedy misjonarz na pierwszym spotkaniu uczył ich robić znak krzyża, to dowiedział się, że ludzie często spotykając się pytali o słowa wypowiadane przy tym znaku. Kiedyś po Ewangelii o uzdrowieniu niewidomego przez Jezusa, pewien Masaj stwierdził, że ona jest o nim, że on też był taki niewidomy: „Przejrzałem, kiedy zauważyłem pielgrzymujący po mojej wiosce krzyż”. Był wtedy niewierzący, zaczął dopytywać, co to znaczy ten krzyż i dowiedział się, że to Jezus przyszedł do niego. Od tamtego momentu zaczął przychodzić regularnie do kościoła i modlić się, a potem przyjął chrzest.

Ks. Arkadiusz chciałby dobrze nauczyć się języka malgaskiego, żeby dobrze mógł rozumieć Masajów – a oni – jego. Chciałby tych ludzi otoczyć opieką duszpasterską i wybudować dla nich chociaż mały kościół. Zauważył też na misji, że Pan Bóg ma w stosunku do niego niesamowite poczucie humoru. Jadąc w Niedzielę Misyjną do jednej z wiosek „złapał kapcia”. Po naprawieniu koła, myślał, że wszyscy, którzy na niego czekali już poszli do domów, ale oni modlili się odmawiając różaniec. Chętnie wysłuchali też katechezy.

Niedziela, 18 maja

Nadeszła godzina Jezus spędził wiele czasu na nauczaniu Apostołów, objawiał im Ojca oraz przygotowywał ich do misji niesienia światu Dobrej Nowiny o zbawieniu. Ostatniego wieczoru spożył wraz z uczniami pamiętną wieczerzę, obfitą w słowa i znaki. Pragnął, aby te słowa i znaki pozostały w ich pamięci. To, co najważniejsze ujął w jednym, krótkim „nowym przykazaniu”.

W ciągu całej swojej działalności publicznej Jezus uczył, jak żyć razem w miłości. Temu celowi służyło wszystko, co mówił i czynił. Gorąco pragnął obalić wszystkie mury, które powstrzymują nas przed traktowaniem innych jako naszych braci i nasze siostry, stworzonych z miłości przez tego samego Ojca niebieskiego. Teraz zaś miał obalić największy mur podziału mur grzechu.

Jezus wciąż ukazywał Apostołom, jak wygląda miłość. Z nieskończoną cierpliwością znosił ich słabą wiarę i brak zrozumienia Jego misji. Wciąż zachęcał ich do przyjmowania miłosierdzia Ojca, aby mogli okazywać to miłosierdzie sobie nawzajem. Teraz miał oddać swoje życie na krzyżu, aby ich wybawić. Oto jak ich i nas umiłował.

I pragnie, abyśmy tak miłowali innych w konkretny, dotykalny sposób, wydając swoje życie za siebie nawzajem.

Jezus nie przebywa już wśród nas w taki sam sposób, w jaki przebywał z Apostołami. Jest jednak z nami poprzez dar swego Ducha, poprzez braci i siostry w Chrystusie oraz poprzez sakrament Eucharystii. Jest z nami, aby otaczać nas swoją miłością i pomagać nam miłować się nawzajem. Zwróćmy się więc ku Niemu, aby przyjąć tę miłość i wypełnić nowe przykazanie!

„Jezu, dziękuję Ci za Twoją miłość! Naucz mnie miłować ludzi, których mam wokół siebie, tak jak Ty mnie umiłowałeś”.

MACIERZYŃSTWO Z BOŻEGO PLANU CZYLI O MATKACH W BIBLII

Miesiąc maj w sposób szczególny poświęcamy Maryi. Tradycyjne nabożeństwo majowe podsuwa nam w Litanii Loretańskiej szereg tytułów i przymiotów opisujących postać Miriam z Nazaretu, którą Bóg wybrał na Matkę swojego Syna.

W miesiącu maju również obchodzimy co roku dzień matki, chcemy uczcić nasze mamy, okazać im szacunek i wdzięczność za cały trud i cudowność macierzyństwa. Poniższy artykuł ukazał się na portalu internetowym Stacja7. Zachęcam do zapoznania się przykładowymi biblijnymi matkami.

Macierzyństwo z Bożego planu czyli o matkach w Biblii

Niektóre były bezpłodne, a przyjście ich dzieci na świat było wielkim cudem działania Bożego. Inne – z płodnością problemu nie miały, ale i tak ich macierzyństwo było elementem Bożego planu. Jakie były biblijne matki?

Jako reprezentację tych niezwykłych kobiet można wybrać cztery ich biblijne przykłady, pokazujące działanie Pana Boga w cudzie macierzyństwa. Oto Ewa – pierwsza matka, Sara – matka wyczekanego Izaaka, Anna – matka Samuela oraz Maryja i Elżbieta, pierwsze matki Nowego Testamentu.

Ewa – Matka żyjących

Już samo to imię – „Matka żyjących” dużo mówi o właścicielce. Wybrałam ją do grona biblijnych matek, ponieważ jej postać objawia nam dużo o tym, jak Bóg patrzy na nasze ludzkie porażki i jak patrzy na nasz grzech. Nam się czasem wydaje, że nasze ludzkie uwikłanie w grzech przekreśla to, że Pan Bóg zechce z nami współpracować. Tymczasem Ewa, która odwraca się od Pana Boga i jest dobrym przykładem założenia, że już wówczas nic dobrego wydarzyć się nie może – pokazuje, że jest zupełnie inaczej. Pomimo tego grzechu Bóg nie cofa swojego błogosławieństwa, które miał dla ludzi. Ono dalej trwa. Ewa może przekazywać życie dalej. Otrzymuje imię Ewa – matka żyjących. W tym pokazuje również swoje podobieństwo do Boga. To jest piękne. Że Bóg nigdy nie cofa darów, które powierza ludziom i patrzy na nas inaczej niż my byśmy patrzyli. Gdybyśmy to bowiem my mieli wybierać imię dla pierwszej kobiety, pewnie wybralibyśmy „Ta która zgrzeszyła”, „Upadła kobieta”, „Ta, która uległa pokusie”, natomiast imię, które nosi pierwsza kobieta to Ḥawwā czyli „Matka żyjących”, „Ta, która ma coś wspólnego z Bogiem” który daje życie, który jest Żyjącym. To jest dla mnie takie niesamowite i budujące: niezależnie od tego, co się w naszym życiu wydarzy możemy uczestniczyć we wspaniałym darze, jakim jest przekazywanie życia, możemy uczestniczyć w Bożym błogosławieństwie.

Sara, matka Izaaka

Żona Abrahama. Ona jest symbolem kobiety, która czeka, choć trochę już zwątpiła w wypełnienie jakichkolwiek obietnic. Kiedy te obietnice są już tuż tuż, na wyciągnięcie ręki, ona wcale nie odznacza się jakąś heroiczną wiarą, wręcz przeciwnie: wątpi że jeszcze może zostać matką, i coś dobrego może się wydarzyć. A tymczasem jednak się to dzieje. To w bardzo piękny sposób pokazuje, że Pan Bóg nie czeka, aż będziemy idealne, nie czeka, aż nasza wiara będzie wystarczająco duża żeby uwierzyć w cud. tylko jeśli ten cud ma się wydarzyć, to Bóg i tak go doprowadzi do wypełnienia. Ale Sara to też matka która późno cieszy się macierzyństwem. Żydowskie legendy mówią, że ona była tak mocno związana z Izaakiem, że kiedy dotarło do niej boczną drogą, że jej mąż chciał Izaaka złożyć w ofierze – pękło jej serce i umarła. W perykopie biblijnej również czytamy o śmierci Sary zaraz po niedokonanej przecież ofierze z Izaaka. Sara długo czekała na wypełnienie obietnicy, a gdy się wypełniła – wydało się że oddała temu synowi całe swoje serce i tak bardzo się z nim związała.

Anna, matka Samuela

To też długo oczekiwane macierzyństwo i również wiele trudności. Anna jest żoną Elkany, który ma jednocześnie drugą żonę, z którą ma potomstwo. Tymczasem Anna jest bezpłodna. Nie może sobie z tym poradzić. Ma miłość męża, jest pewna tego, że jest dla niego wartościową kobietą, a jednak brak dziecka sprawia, że bardzo cierpi. Do tego ową bezpłodność wytyka jej druga żona. W końcu dochodzi do tego, że podczas rodzinnego świętowania w Szilo Anna już nie może znieść tych przytyków drugiej żony i postanawia wylać całą gorycz, którą ma w sercu przed Panem Bogiem. I to jest przełomowy moment. Anna z zalęknionej, wycofanej, zmienia się w kobietę odważną i silną. Kiedy wylewa gorycz ze swego serca – Pan Bóg może ją wtedy napełnić łaską. Łaską

macierzyństwa. Zanim jednak stanie się matką zaczyna dostrzegać też swoją własną wartość.

Pierwszy efekt jest taki, że nie pozwala się zbyć czy fałszywie osądzić kapłanowi Helemu, ale broni się. To objaw tego, że coś się w niej zmieniło, już nie jest ofiarą losu. Potem wraca do rodziny, dalej świętuje i później też staje się matką. Po kilku miesiącach rodzi Samuela i oddaje go do świątyni na służbę. Zdaje sobie bowiem sprawę z tego, że to dziecko nie jest tylko jej, ale też należy do Boga. Anna to piękna kobieta, wzór dla niejednej z nas. Wzór dochodzenia od smutku i rozpaczy poprzez zawierzenie Bogu, poprzez wylanie przed Nim swojego bólu – do kobiety odważnej, świadomej swojej wartości.

Maryja, Matka Jezusa i Elżbieta – matka Jana Chrzciciela

Zestawiam je razem bo obie zostają matkami w tym samym czasie i obie żyją na styku Starego i Nowego Testamentu. Elżbieta i Maryja objawiają się w historii zbawienia wtedy, gdy naród wybrany ze szczególną intensywnością oczekuje przyjścia Mesjasza. Z pewnością one też modlą się o jego przyjście bardzo gorliwie i nagle się okazuje, że same są częścią tej historii; że uczestniczą w czymś, co było od wieków zapowiadane i było nadzieją całego narodu. Najpierw Maryja – młoda dziewczyna z Nazaretu. Choć jest ona często przedstawiana jako wycofana, pokorna, cichutka osoba, to kiedy wczytamy się w tekst biblijny widzimy, że owszem jest w Niej pokora, ale Ona też ma taką pewność siebie. Nie jest kimś, kto nie dyskutuje, kto da się zastraszyć, kto przyjmuje wszystko tak jak mu zostaje podane. Sama rozmowa z Aniołem podczas Zwiastowania świadczy o tym, że Ona chce się dowiedzieć, jest ciekawa; że to wszystko ją zaskakuje i jest nowością. Dlatego Maryja stawia pyta-

Niedziela, 25 maja

Najlepsze, co możesz zrobić, gdy czujesz się zraniony, źle potraktowany czy niezrozumiany, to zwrócić się do Jezusa, Tego, który był doskonały pod każdym względem, a mimo to tak niesprawiedliwie potraktowany przez wielu. On wiedział, co się z Nim stanie, a mimo to trwał w swojej misji. Nie przestawał słuchać Ojca i naśladować Go we wszystkim.

Jezus, nasz Mistrz, znosił tak wiele zła, jednak nigdy nie pozwolił, by odciągnęło go to od pełnienia woli Ojca. Naśladuj Go więc, gdy spotykasz się z niezrozumieniem lub złym traktowaniem ze względu na twoją wiarę.

Proś raczej Pana, by zmiękczył twoje serce i pomógł ci przebaczyć temu, kto cię krzywdzi. Pomyśl, jak wielkim szczęściem jest to, że zostałeś zaliczony w poczet Jego sług.

Proś Ducha Świętego, aby napełniał cię radością i uczył cię okazywać miłość i miłosierdzie także twym przeciwnikom.”Jezu, udziel mi łaski, abym szedł za Tobą bez wahania nawet wtedy, gdy naraża mnie to na przykrości”.

Niepokój, smutek, lęk to tylko niektóre z całej gamy emocji, jakie musieli odczuwać uczniowie słuchając ostatnich słów Jezusa przed Jego pojmaniem i ukrzyżowaniem. Jednak Jezus złożył również kilka obietnic, które z pewnością podtrzymywały ich w kolejnych dniach i latach. A co więcej, te same obietnice odnoszą się również do nas.

Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Chociaż Jezus zostanie zabity, a po zmartwychwstaniu wstąpi do nieba, wciąż pozostanie obecny pośród uczniów, także pośród nas. Tym, którzy za Nim idą, obiecuje nie tylko towarzyszyć, ale w nich mieszkać! Jest tak blisko nas, jak my jesteśmy blisko samych siebie. A Parakiet, Duch Święty was wszystkiego nauczy. Jezus uczył swoich pierwszych uczniów wielu rzeczy, które zostały zapisane w Ewangeliach, ale pragnie nadal przemawiać do naszych serc i umysłów. Dlatego posłał Ducha Świętego, aby nas prowadził i kierował nami we wszystkich sytuacjach, w jakich się znajdziemy.

Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Po wniebowstąpieniu Jezusa uczniowie będą narażeni na prześladowania, a nawet męczeństwo. Jednak pokój Jezusa pozostanie z nimi pomimo tych prób. Zstąpi na nich spokój i opanowanie, jakie mogą przyjść jedynie od Pana. Ten sam dar przeznaczony jest również dla nas.

Czy widzisz, jak te obietnice spełniają się w twojej własnej drodze z Panem? Pomyśl o wszystkich tych momentach, w których odczuwałeś Jego obecność w swoim sercu. Przypomnij sobie, jak Duch Święty podsunął ci właściwe rozwiązanie trudnego problemu albo jak pokój Boży zstępował na ciebie w napiętych sytuacjach.

Bóg zawsze dotrzymuje swoich obietnic. Niezależnie od okoliczności, w jakich dziś się znajdujesz, uwierz w to, co powiedział ci Jezus. A następnie spójrz na swoje życie i zobacz, że On działa w nim tak, jak zapowiedział.

„Jezu, pomóż mi zaufać Twoim obietnicom”.

nia. Odważne pytania. Odpowiedzi, które otrzymuje wymagają od niej dużego zaufania i wymagają zawierzenia się Bogu. To także ma. Zawierza się Panu Bogu całkowicie. Chcę tu zwrócić uwagę na coś, co często pomijamy myśląc o zwiastowaniu. Maryja odpowiada bowiem „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. W tej odpowiedzi widać, jak ona dobrze rozumie swoją misję. Wie, że jej życie wcale nie będzie proste, łatwe i usłane różami. Przecież jako praktykująca Żydówka doskonale zna izajaszowe Pieśni o Słudze Jahwe. Wie, że ten kto „służy Bogu” – Sługa Boga Najwyższego – nie ma łatwego życia. Że spada na niego ból, cierpienie, niesprawiedliwy osąd, odrzucenie. Kiedy więc wypowiada słowa „Oto ja służebnica Pańska” słychać w nich echa izajaszowego Sługi Pana, który wiele wycierpiał.

Kolejna niesamowita rzecz w tej dziewczynie i matce, to fakt, że wiedząc iż jest w ciąży nie skupia się na sobie, ani na swoich potrzebach, na tym że została wybrana i wyróżniona, tylko od razu skupia się na kimś innym – biegnie prosto do swojej krewnej Elżbiety. Ona potrzebuje przyjaciółki, z którą może się podzielić wielkimi dziełami, które czyni Pan. A kto lepiej ją zrozumie jak nie inna kobieta która też doświadcza Bożego działania?

I tak przechodzimy do Elżbiety, kobiety bezdzietnej, w podeszłym wieku. Wszystko wskazuje na to, że ona już nigdy matką nie zostanie. Tymczasem okazuje się, że jednak zajdzie w ciążę, urodzi dziecko, stanie się matką. Czekała wiele, kilkadziesiąt lat na ten moment i nagle oto jest. Dzieje się. Dzieją się wielkie rzeczy. Ona również nie skupia się tylko na sobie, ale potrafi dostrzec działanie Boga w innych. Moglibyśmy powiedzieć, że spotkanie Maryi z Elżbietą to takie spotkanie z prorokinią. Maryja wchodzi do Elżbiety, pozdrawia ją pewnie tradycyjnym żydowskim pozdrowieniem „Shalom” – Pokój, Elżbieta od razu poznaje, że Maryja jest w ciąży oraz że nosi w sobie kogoś bardzo niezwykłego, bo samego Boga. „Skądże mi to że matka mojego Pana przychodzi do mnie?” Przecież ona nie ma prawa tego wiedzieć! Ani tego, że Maryja jest w ciąży, bo to wczesny okres, pierwsze dni, ani tego, kto jest w Jej łonie. Tymczasem ona jak prorokini – wie.

Wtedy dochodzi też do pierwszego spotkania Jana Chrzciciela i Jezusa, którzy są pod sercami swoich matek. Elżbieta zostaje napełniona Duchem świętym i to samo dzieje się z Janem. Tradycja Kościoła wschodniego interpretuje nawet, że to był właśnie moment, gdy Jan Chrzciciel został oczyszczony z grzechu pierworodnego. To jest piękna tradycja. Pokazuje, że Duch już zaczyna się udzielać, choć do dnia Pięćdziesiątnicy jeszcze bardzo daleko.

To spotkanie dwóch ciężarnych kobiet, które właśnie doświadczają realizacji Bożych obietnic to taki piękny zapis w Ewangelii. Pokazuje, jak niesamowite są dzieła Boże i z drugiej strony jak Bóg działa w zwyczajnych ludziach. Dwie zwyczajne kobiety spotykają się by cieszyć tym, co Pan uczynił w ich życiu i co uczyni w życiu ich dzieci. To ważne i piękne.

Wyzwania okresu późnej dorosłości – cześć IV – OTĘPIENIE

W poprzednich artykułach z cyklu „Wyzwania okresu późnej dorosłości” koncentrowaliśmy się na tematach żałoby, życia społecznego oraz depresji. Dziś przyjrzymy się tematowi, który budzi bardzo dużo lęku – tematowi otępienia.

Otępienie (inaczej demencja) to grupa objawów, które w znaczący sposób utrudniają samodzielne funkcjonowanie osoby dotkniętej tym problemem (wymaga ona pomocy osób bliskich).

Objawy obserwujemy w różnych sferach:

– poznawczej – to trudności z pamięcią, koncentracją uwagi, myśleniem, wypowiadaniem się (osobie brakuje słów);

– emocjonalnej – pojawia się obniżony nastrój, rozdrażnienie lub wycofanie;

– zachowaniu – osobie trudno zorganizować sobie czas, w godzinach wieczornych może pojawiać się pobudzenie, wędrowanie po domu, można obserwować także „złośliwość”, czy wulgarność (jako objaw choroby będziemy to traktować szczególnie, gdy taki sposób zachowywania się pojawił się w ostanim czasie i nie jest charakterystyczny dla danej osoby).

Otępienie może rozwijać się powoli, ale może też pojawiać się w sposób nagły. W zależności od tego jaki jest przebieg choroby i jakie objawy dominują, lekarz lub psycholog ustalają przyczynę otępienia. Do najczęstszych przyczyn otępienia należą choroby mózgu np. Choroba Alzheimera, choroba Parkinsona oraz udary mózgu.

Diagnoza i leczenie. Gdy zaobserwujemy u siebie niepokojące objawy warto zgłosić się do lekarza (neurologa, geriatry) lub do psychologa. Zostaną nam wykonane badania i testy psychologiczne, które pomogą ocenić przyczynę problemów i wdrożyć odpowiednie leczenie. Na ten moment otępienia nie można wyleczyć, ale stosownymi lekami można proces chorobowy spowolnić (!). Dlatego bardzo ważne jest, aby nie zwlekać i zgłosić się do specjalisty, gdy tylko dostrzeżemy pierwsze niepokojące sygnały.

Intencje mszalne w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach

CZWARTEK 1.05.2025 r.
7^{00} + Edward KOŁODZIEJ (int. od ucz. pogrz.)
9^{00} + Elżbieta KARCZMARZ (w 8 rocz. śm.),
+ Wojciech, za ++ z rodziny JASIŃSKICH
18^{00} + Helena, + Bonifacy SZYNALSCY, + Zofia,
+ Stanisław OWSIŃSCY
PIĄTEK 2.05.2025 r.
7^{00}
9^{00} + Tadeusz, + Irena, + Władysława (k), + brat Ryszard, + Tadeusz
18^{00} o potrzebne łaski, Boże błogosławieństwo, opiekę MB dla Katarzyny i Franza
SOBOTA 3.05.2025 r.
7^{00} W int. dziękczynno-błagalnej córki Olgi z okazji 35 urodzin o wszelkie potrzebne łaski, błogosławieństwo Boże dla niej i rodziny oraz o szczęśliwe rozwiązanie dla niej
9^{00} WYNAGRADZAJĄCA NIEPOKALANEMU SERCU NMP
10^{00} W intencji Panu Bogu wiadomej
12^{00} Msza św. dziękczynna w int. Członków Róż Różańcowych oraz Członków Towarzystwa Przyjaciół Seminarium Duchownego o zdrowie, Boże błogosławieństwo, opiekę MB
18^{00} + Maria, + Józef, + Edward,+ Krystyna,
+ Zbigniew MLECZEK
NIEDZIELA 4.05.2025 r.
7^{30} ++ rodzice: + Maria, + Tadeusz DZIEGIEĆ,
++ siostry: + Krystyna, + Halina, + szwagier Leszek
9^{00} ++ rodzice: + Józef, + Zofia, + brat Stanisław,
+ szwagier Marek
10^{30} Msza św. dziękczynna z okazji urodzin Mari Talarskiej o potrzebne łaski, zdrowie i błogosławieństwo Boże dla całej rodziny
12^{00} ++ dziadkowie: + Stefania, + Józef SZELUGA,
+ Pelagia, + Franciszek BURDECCY
12^{00} ++ rodzice: + Jan, + Stanisława (k) MICIUK
18^{00} + Jan ERAZMUS – od Janiny ERAZMUS
PONIEDZIAŁEK 5.05.2025 r.
7^{00}
9^{00} W int. Panu Bogu wiadomej
18^{00} za ++ z rodziny RAWSKICH: + Anna,
+ Stanisław, + Edward, + Mirosław
WTOREK 6.05.2025 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} + Zuzanna, + Antoni SOBIECCY
ŚRODA 7.05.2025 r.
7^{00} + Czesław DĘBEK (w 4 rocz. śm.)
9^{00}
18^{00} + Urszula DĘBSKA – int. od Wandy i Bolesława Rokosz z rodziną
CZWARTEK 8.05.2025 r.
7^{00} + Sylwester RZEPECKI (int. od ucz. pogrz.)
9^{00} + Zofia, + Stanisław, + Krzysztof KRUPA
18^{00} Msza Święta w intencji Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym
18^{00} + Sylwester TCHURZEWSKI (w 16 rocz. śm.)
PIĄTEK 9.05.2025 r.
7^{00}
9^{00} + mama Władysława (k) PIKA, + tato Tadeusz,
+ brat Jarosław, + bratanek Damian, + bratowa Renata, za ++ z rodzin: ++ REJEK, ++ BROŻEK – int. od synów i braci
18^{00}
SOBOTA 10.05.2025 r.
7^{00} + Danuta BEDNAREK (int. od ucz. pogrz.)
9^{00}
18^{00} + Jan ERAZMUS – od Janiny ERAZMUS
NIEDZIELA 11.05.2025 r.
7^{30} + Maciej WOŹNIAK
9^{00} +syn Waldemar MENDELEWSKI(w 2 rocz. śm.),
+mąż Kazimierz MENDELEWSKI(w 6 rocz. śm.),
+wnuk Damian MENDELEWSKI(w 16 rocz. śm.),
za ++ z rodziny
10^{30} + Henryk MIROSŁAW (w 3 rocz. śm.), + Zofia,
+ Konstanty, + Ryszard MICHNICZ, + Leon SZOSTAK
12^{00} + syn Robert BĄCŁAWEK (w 4 rocz. śm.),
za jego ++ dziadków: + Janina, + Michalina, + Leon,
+ Kazimierz, + matka chrzestna Elżbieta
12^{00} + Regina PERWENIS (w 4 rocz. śm.), + Witold PERWENIS
18^{00} + Jan ERAZMUS – od Ewy i Stanisława ERAZMUS z dziećmi
PONIEDZIAŁEK 12.05.2025 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00}
WTOREK 13.05.2025 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} MSZA ŚWIĘTA FATIMSKA
ŚRODA 14.05.2025 r.
7^{00}

9[00]
18[00] + Jan PALICHLEB (int. od ucz. pogrz.)
CZWARTEK 15.05.2025 r.
7[00]
9[00]
18[00] + Jerzy, + Władysław, + Julia, + Stanisław BOCZEK, ++ rodzice: + Anna, + Stefan BOBOWSCY
PIĄTEK 16.05.2025 r.
7[00]
9[00]
18[00] ++ Rodzice, ++ teściowie: + Maria, + Zygmunt STROJCZYK, + Zofia, + Stanisław STANKOWSCY
SOBOTA 17.05.2025 r.
7[00] + Henryk BORUSZEWSKI (int. od ucz. pogrz.)
9[00]
18[00] + Jan ERAZMUS – od Ewy i Stanisława ERAZMUS z dziećmi
NIEDZIELA 18.05.2025 r.
7[30] Msza Święta dziękczynna z okazji rocznicy przyjęcia I Komunii św.
9[00] + Irena, + Jan Boguś, + Władysława (k), + Józef ŁACEK, + Maria,+ Stanisław BĘCZUK
10[30] ++ rodzice: + Janina, + Tadeusz MIROCHA, ++ bracia: + Marian, + Zenon MIROCHA
10[30] Msza Święta dziękczynna z okazji 90 rocznicy urodzin Pani Marii Szcześniak
12[00] + Janina, + Roman STAMBORSCY
12[00] + Stanisława (k) DROŻDŻ (w 30 rocz. śm.), + Tadeusz, + Jan, + Józef DROŻDŻ, za ++ z rodziny
18[00] + Jan ERAZMUS – od chrześnicy Anny z rodziną
PONIEDZIAŁEK 19.05.2025 r.
7[00]
9[00]
10[30]
12[00]
18[00]
WTOREK 20.05.2025 r.
7[00]
9[00]
18[00]
ŚRODA 21.05.2025 r.
7[00]
9[00]
18[00] Msza Święta w intencji ks. Pawła z okazji urodzin w podziękowaniu Panu Bogu za dar życia, za otrzymane łaski, z prośbą o Dar Bożego błogosławieństwa, Dary Ducha Świętego, łaskę zdrowia, opiekę Matki Bożej, Świętego Józefa, Świętego Pawła
CZWARTEK 22.05.2025 r.
7[00]
9[00]
18[00] + syn Artur SZAREK (w 4 rocz. śm.) – int. of. od mamy
PIĄTEK 23.05.2025 r.
7[00] + Walenty KMIECIAK (int. od ucz. pogrz.)
9[00]
18[00] + Wiktoria, + Józef, + Czesław, + Mariusz
SOBOTA 24.05.2025 r.
7[00]
9[00]
18[00] + Jan ERAZMUS – od chrześnicy Anny z rodziną
18[00] + Irena, + Andrzej WALUS, + Anna POCHROŃ
NIEDZIELA 25.05.2025 r.
7[30] + Edward (w 1 rocz. śm.), + Zofia (w 1 rocz. śm.) PĘKALA
9[00] za ++ z rodziny PAWIŁOJĆ, + Zygmunt, + Apolonia, + Władysław, + Beata, za ++ rodzeństwo
10[30] + Edmund, + Anna, + Czesław JASKIELEWICZ
12[00] Uroczystość I Komunii Świętej
18[00] + Jan ERAZMUS – od bratanicy Marysi z rodziną
PONIEDZIAŁEK 26.05.2025 r.
7[00]
9[00] Msza Święta w intencji Pauliny Cybura naszej organistki z prośbą o Dar Bożego błogosławieństwa, Dary Ducha Świętego, łaskę zdrowia, opiekę Matki Bożej, Świętego Józefa
18[00] za dusze w czyśćcu cierpiące
WTOREK 27.05.2025 r.
7[00]
9[00] + Wacława (k), + Piotr, + Wanda KOŚCIUKIEWICZ, + Jadwiga PLECETY
18[00] Msza św. dziękczynna z okazji 50 rocznicy urodzin Moniki o potrzebne łaski, zdrowie, błogosławieństwo Boże, Dary Ducha Świętego, opiekę MB – od syna
ŚRODA 28.05.2025 r.
7[00]
9[00]
18[00] + Aniela WOZOWCZYK (w 30 rocz. śm.), za ++ z rodziny: + Tomasz, + Zbigniew, + Ewa, + Antonina WOZOWCZYK
CZWARTEK 29.05.2025 r.
7[00]
9[00]
18[00] + Władysław KOŚCIELSKI, za dusze w czyśćcu cierpiące
PIĄTEK 30.05.2025 r.
7[00]
9[00] + Jan PALICHLEB, za ++ rodziców: + Urszula, + Zdzisław – int. of. od rodzin Mrozów z Tarnowa
18[00] + Zofia. + Franciszek, + Kazimierz, + Jacek SAMULSCY, za ++ z rodzin: ++ SAMULSKICH, ++ WIECZORKÓW, ++ GAWŁÓW, ++ MUZYKÓW
SOBOTA 31.05.2025 r.
7[00]
9[00]
18[00] Msza św. dziękczynna z okazji 65 rocz. urodzin Marka z prośbą o potrzebne łaski, zdrowie, błogosławieństwo Boże, Dary Ducha Świętego, opiekę Matki Bożej

Sakrament Chrztu św. przyjęli:

Amelia Maja Chmielarz, 3.03.2025 r.

Maja Lilia Konieczna, 16.03.2025 r.

Antoni Niezgoda, 15.03.2025 r.

Dawid Wieczorek, 18.03.2025 r.

Nela Nikola Guła, 21.04.2025 r.

Bramę wieczności przekroczyli:

+ Maria Maksymów, zd. Gontar, zm. 13.03.2025 r., żyła 104 lata

+ Krystyna Kędzia, zd. Majchrzak, zm. 23.03.2025 r., żyła 87 lat

+ Wiesław Ryszard Kobos, zm. 24.03.2025 r., żył 63 lata

+ Edward Kołodziej, zm. 27.03.2025 r., żył 72 lata

+ Sylwester Zbigniew Rzepecki, zm. 5.04.2025 r., żył 74 lata

+ Danuta Bednarek, zd. Arendarczyk, zm. 8.04.2025 r., żyła 78 lat

+ Jan Kazimierz Palichleb, zm. 11.04.2025 r., żył 67 lat

+ Henryk Boruszewski, zm. 12.04.2025 r., żył 79 lat

+ Walenty Kmieciak, zm. 20.04.2025 r., żył 86 lat

W poniedziałek w oktawie Wielkanocy, 21 kwietnia 2025 r., zmarł

Jorge Mario Bergoglio SJ, papież Franciszek

Był 266. Następcą Świętego Piotra i zasiadał na Stolicy Apostolskiej od 13 marca 2013 r.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie...

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja
pl. Kościelny 2, 58-160 Świebodzice
tel. 74 854 44 15
Nr konta: 69 1500 1764 1217 6006 1271 0000

Proboszcz: ks. Józef Siemasz

Wikariusz: ks. Michał Gibek, ks. Paweł Schanne

www.swmikolajswiebodzice.pl

Redakcja:

ks. Józef Siemasz, ks. Michał Gibek, ks. Paweł Schanne, Grażyna Gorska-Kubas, Elwira Kirklo-Rusek, Agnieszka Pelc

Opracowanie graficzne winiety: Stanisław Gołdyn

DTP: Stanisław Mróz

Tekstów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego tekstów. Za treść listów, reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

Kancelaria parafialna czynna:
wtorek w godz. 16^{00}-17^{00}, czwartek w godz. 16^{00}-17^{00}, sobota w godz. 10^{00}-12^{00}

Msze św.:
• niedziela i uroczystości: 7^{30}, 9^{00}, 10^{30} (z udziałem dzieci), 12^{00} (suma), 18^{00} (z udziałem młodzieży)
• dni powszednie: 7^{00}, 9^{00}, 18^{00}
• dla małżeństw obchodzących jubileusz sakramentu małżeństwa: ostatnia niedziela miesiąca godz. 12^{00}

Spowiedź św.:
• od poniedziałku do soboty od godz. 6^{45}, 8^{45}, 18^{00}
• niedziela i uroczystości: podczas wszystkich Mszy św.
• I piątek miesiąca w godz. 8^{30}-9^{00} i 17^{00}-18^{00}

Sakrament chrztu św.:
I i III niedziela miesiąca o godz. 12^{00}

Adoracja Najświętszego Sakramentu:
• I niedziela miesiąca: po każdej Mszy św.
• I piątek miesiąca: rozpoczęcie całonocnej adoracji w ciszy po wieczornej Mszy św., zakończenie o godz. 9^{00} w sobotę
• w każdy poniedziałek po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja